

Drugi tegoroczny plener klasy II B odbył się w Sulejowie, miasteczku położonym niedaleko Łodzi. Dzięki niewielkiej odległości dzielącej nas od miejsca, w którym mieliśmy spędzić pięć dni, dotarliśmy tam bardzo szybko, co pozwoliło nam na rozpoczęcie pracy twórczej już pierwszego dnia pobytu na plenerze.

Zamieszkiwane przez nas domki nie należały do najcieplejszych czy też niesamowicie luksusowych, ale były stosunkowo dobrze zaopatrzone, dzięki ciepłej temperaturze na zewnątrz nie musieliśmy martwić się o ogrzewanie, a posiłki były naprawdę przyzwoite. W skrócie - nie mieliśmy powodów do narzekania na warunki. W przeciwieństwie do górskich krajobrazów, jakie mieliśmy przyjemność podziwiać kilka miesięcy wcześniej, widoki w Sulejowie ograniczały się głównie do jezior oraz drzew. Chcieliśmy sprawić by zarówno nasze szkice jak i prace studyjne były jak najbardziej zróżnicowane, dlatego rozbiegliśmy się po całej okolicy starając się odnaleźć najciekawsze elementy otoczenia by następnie uwiecznić je na papierze.

Dni mijały szybko, a stworzenie wyznaczonej dla nas ilości rysunków było koszmarnie pracochłonne. Każdego z nas przytłaczała presja, ale dzięki niezwykle trafnym i motywującym korektom pani Tatiany Kamińskiej i Anny Czekay byliśmy w stanie znieść cały stres i działać o wiele bardziej produktywnie. Poza tym, w przeciwieństwie do poprzedniego, dosyć pechowego pleneru pogoda sprzyjała nam każdego dnia. Pomijając delikatny wietrzyk, który złośliwie porywał kartki lub poruszał nimi w najmniej odpowiednich momentach, było niemal idealnie. Dni były długie i ciepłe, a rozświetlające je słońce od czasu do czasu chowało się za chmurami sprawiając, że nie było zbyt upalnie.

Zakończenie pleneru było równie pozytywne, co jego rozpoczęcie. Pomimo drobnych niedociągnięć wszyscy otrzymaliśmy satysfakcjonujące oceny i udało nam się szybko powrócić do naszych domów.

Czajczyn Adryjański i IIb LP